

Wokół nas s. 4

Ksiądz kapitan
Mateusz



Sport s. 11

„Piwosze”
szukają graczy



Sport s. 11

Zubel wraca
do Bochni?



W poniedziałek
kupony plebiscytu

LUDZIE
ROKU
2008

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska

Piątek
16 stycznia 2009

www.brzeskobochni.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZAZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Pokazaliśmy że mamy serce



Prawo Kompromis w środowisku

1 stycznia weszła w życie nowa ustawa „środowiskowa”. Nad jej przygotowaniem pracował Jan Musiał poseł Platformy Obywatelskiej z Brzeska. **Strona 2**

Samorząd Co z Joanną Solak?

Powiat odwołuje się od wyroku WSA w sprawie przewodniczącej. – To konieczność – tłumaczy starosta. **Strona 5**

Kultura Choinkowa zabawa

W sali brzeskiego Schroniska Młodzieżowego jedna z firm zorganizowała zabawę dla najmłodszych. Impreza odbywa się od 17 lat. **Strona 6**

Edukacja Gratka dla młodych

W SP im. Władysława Jagiełły w Zaborowie realizowany jest projekt „Nauka szansą na lepszą przyszłość” finansowany przez UE. **Strona 6**

Kultura Kolędnicy z Lipnicy

Kilkuset kolędników wystąpi podczas XXVII Przeglądu Grup Kolędniczych o „Lipnicką Gwiazdę”. **Strona 12**

Samorząd To jest dobra gmina

Borzęcin został laureatem prowadzonego przez Związek Powiatów Polskich Rankingu Powiatów i Gmin za rok 2008. **Strona 12**

► Renata Augustyn, Łucja Gniewek i Anna Kluz z I LO w Bochni kwestowały z setką innych wolontariuszy. W Bochni, Brzesku, Łapczycy i Łapanowie padły kolejne rekordy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak przebiegła tegoroczna akcja? **Strona 3**

FOT. MALGORZATA WIEBEK-CEBULA

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Trudno jest wszystkim dogodzić. Przekonali się o tym mieszkańcy ulicy Brzeskiej w Bochni, którzy domagali się oświetlenia i oznakowania przystanku. O tym, że miejsce tego wymagało, świadczyły wypadki – także śmiertelne. Gdyby słuszne postulaty zostały wysłuchane, przystanek został doświetlony i aby było jeszcze bezpieczniej, na pobliskim skrzyżowaniu zamontowano światła, pojawił się kolejny problem podnoszony przez mieszkańców Gorzkowa. Ludzie ci narzekają teraz na problemy z wyjazdem na czwórke. Przeszkadza im... sygnalizacja świetlna.

W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”



Przyjaciele, dobrzy znajomi i wszyscy, którzy wspierają i pomagają Eleonora Chmielarskiej, otrzymali zaproszenie do bocheńskiej biblioteki. Podczas zorganizowanego we wtorek spotkania laureatka nagrody Samorządu Województwa Małopolskiego „Amicus Hominum” dziękowała za pomoc i wsparcie, jakie otrzymuje od „bocheńskich przyjaciół!” (maw)

Tydzień w skrócie

BOCIAN URATOWANY. Strażacy z Bochni uratowali bociana. Ptak nie odleciał do ciepłych krajów, kilka mroźnych dni spędził w okolicach Raby, rzeki przepływającej przez powiat bocheński. O pomoc strażaków poprosili mieszkańcy Majkowic. W tej niewielkiej miejscowości, położonej na południu gminy Bochnia, bociek żerował przez całe lato. Zawodowi strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bochni uratowali boćka. – Nie było łatwo. Udało się nam pochwytać go dopiero za trzecim podejściem. Był tak wyczerpany, że nie potrafił wzniesić się w powietrze – mówi st. kpt. Mirosław Mroczek, rzecznik prasowy KP PSP w Bochni. Bociek najpierw trafił do bocheńskiego weterynarza, który troskliwie się nim zajął, a następnie został przewieziony do azylu dla bocianów w Niwce. Wiosną wróci do Majkowic.

LODOWISKO NA PLACU.

W lutym na placu Kazimierza Wielkiego zostanie otwarte lodowisko. To prezent nie tylko dla najmłodszych mieszkańców miasta. Sztuczne lodowisko czynne będzie przez dwa miesiące. – Jeżeli pomysł się sprawdzi to w przyszłorocznym budżecie zarezerwujemy pieniądze na duże, pełno wymiarowe lodowisko, które czynne będzie nie tylko w okresie zimowym – zapowiada burmistrz Grzegorz Wawryka. Za godzinę korzystania ze sztucznego lodowiska trzeba będzie zapłacić raptem pięć złotych. W cenę wliczone jest wypożyczenie łyżew.

WZÓR RADNEGO.

Mogą być przykładem dla innych. Radni z Dębna zrezygnowali z podwyżek diet. Propozycję w tej sprawie radni odrzucili uznając, że dotychczasowa stawka jest wystarczająca. Zanim doszło do głosowania w tej sprawie, jedna z radnych zaproponowała, by zostawić diety na poziomie dotychczasowym. Zapewniała, że sto złotych w zupełności pokrywa koszty dojazdów i nie ma potrzeby tego zmieniać. W Dębnie obowiązują stawki ustalone jeszcze w 2001 roku. (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Kompromis w „środowisku” był bardzo potrzebny

► Z posłem PO z Brzeska, **Janem Musiałem**, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

1 stycznia weszła w życie ustawa „środowiskowa”. Obowiązują też znowelizowane przepisy o ochronie przyrody. Kierował Pan pracami nad przygotowaniem obu projektów. Jako młody stażem poseł podjął się Pan trudnego zadania...

– Lubię takie wyzwania, zresztą problemami związanymi z ochroną przyrody i środowiskiem od dawna się interesuję, wręcz pasjonuję. Oczywiście, miałem pewne obawy związane z procedowaniem oraz tempem, w jakim należało pracować, by zdążyć na czas. Dlatego gros prac zostało wykonanych podczas wakacji.



Nie byłoby pośpiechu, gdyby cokolwiek w tej sprawie zrobiła poprzednia ekipa rządząca.

Czy to ważne ustawy?

– Przede wszystkim konieczne,

bo ujednolicają polskie prawodawstwo z normami UE. Chodzi m.in. o tzw. dyrektywę ptasią i siedliskową. Bez dokonania takiej unifikacji niemożliwa byłaby absorpcja milionów dotacji unijnych na kluczowe inwestycje, przede wszystkim związane z budową dróg. Tych pieniędzy po prostu byśmy nie otrzymali. A jak ważne to ustawy, niech zaświadczy fakt, że projekty były konsultowane z ponad 200 instytucjami, organizacjami, ekologami. W trakcie prac wprowadzono kilkaset poprawek.

Mogły być zagrożone prace przy A4 na odcinku z Krakowa do Tarnowa?

W pewnym sensie tak, bo chociaż inwestycja została zatwierdzona wcześniej, gdy obowiązywały stare regulacje prawne, to jednak problemy pojawiłyby się przy planowaniu zjazdów z autostrady. Aktualna ustawa określa standardy ocen oddziaływania na środowisko, jakie muszą być spełnione przy budowie każdej drogi krajowej czy lokalnej. To niezwykle istotne także dla obszarów objętych programem Natura 2000, w które Małopolska jest bogata. Tereny te do tej pory wyłączone były z planów inwestycyjnych. Nowa ustawa, uwzględniając szeroki interes społeczny i ekonomiczny, przewiduje

odstępstwa od rygorystycznych zapisów.

Niektórzy samorządowcy twierdzą jednak, że nowa ustawa utrudni życie.

– Nic podobnego! Ze względu chociażby na skrócenie z 300 do 150 dni okresu wydania decyzji środowiskowej oraz możliwość odrzucania nieuzasadnionych protestów, dotychczas przeciągających się w lata procedury decyzyjne, nowa ustawa pozwoli na skuteczniejsze działania. Istotną zmianą jest powołanie krajowego i regionalnych dyrektorów ochrony środowiska, przez co ośrodki decyzyjne zostały ograniczone do niezbędnego minimum.

WYLICZANKA

4,5

miliona złotych dostanie Brzesko na budowę ostatniego etapu zastępczej sieci wodociągowej. W ramach unijnego wsparcia zaplanowano budowę 6,26-kilometrowego odcinka magistrali wodociągowej od granicy gminy Rzezawa do ulicy Mickiewicza w Brzesku oraz budowę sieci wodociągowej o długości 4,48 km na terenie sołectwa Okocim. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



SAMORZĄD

Ryszard Ożóg, starosta powiatu brzeskiego
Duża i nowoczesna hala sportowa powstanie przy ZS nr 2 w Brzesku. Inwestycja realizowana przez Starostwo Powiatowe ruszy wiosną i zostanie zakończona w ciągu dwóch lat.



KULTURA

Danuta Niemiec, dyrektor Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni
W ramach WOŚP zorganizowała w Proszówkach udany koncert Brathanków. Impreza przyciągnęła wiele osób.



SAMORZĄD

Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska
W Brzesku nie brakuje wody. Tamtejszy samorząd otrzymał unijną dotację na budowę ostatniego etapu magistrali wodociągowej Bochnia – Brzesko. Sieć będzie pełniła funkcję awaryjną.



MEDYCYNĄ

Józefa Szczurek, dyrektor Szpitala Powiatowego w Brzesku
Lekarze z brzeskiego szpitala dopuścili się zaniedbań, podczas porodu odbieranego w tej placówce – tak przynajmniej orzekł Sąd Okręgowy w Tarnowie. (maw)

TEMAT TYGODNIA

Pokazaliśmy wielkie serce

► Rekordowa zbiórka WOŚP. Łapczyca, Brzesko, Bochnia, Łapanów – prawie 150 tys. złotych

Małgorzata Więcek-Cebula

Po raz kolejny pokazaliśmy, że nie jest nam obojętny los innych. Że potrafimy i umiemy pomagać. We wszystkich sztabach na terenie powiatów bocheńskiego i brzeskiego padły kolejne rekordy. W Łapczycu zebrano prawie 54 tys. zł, w Brzesku ponad 52 tys. zł, w Bochni ponad 41 tys. Wszystkie pieniądze zostały przesłane do Warszawy. Tym razem zostaną wykorzystane na sprzęt medyczny potrzebny do wczesnego wykrywania nowotworów u dzieci.

Co roku w Polsce rozpoznaje się około 1200 nowotworów u osób do 18. roku życia. Wśród miliona młodych ludzi notuje się rocznie 110 nowych zachorowań. Nowotwory w wieku dziecięcym i młodzieńczym, pomimo stosunkowo rzadkiego występowania i systematycznej poprawy wyników terapii, nadal prowadzą do śmierci większej liczby dzieci,

Bocheńscy rekordziści

W Bochni najlepsi okazali się wolontariusze z grupy 31: Paulina Biernat, Marzena Waclawowicz, Karolina Imiolek – 1718,49 złotego oraz grupa 29: Marcelina Wójcik, Justyna Kaczmarczyk, Karolina Rydz, Ewa Sutkowska – 1648,71 złotego.



W Brzesku podczas WOŚP padł w tym roku kolejny rekord – zebrano ponad 52 tysiące złotych

niż każda inna choroba. Wśród przyczyn zgonów u maluchów powyżej pierwszego roku życia nowotwory zajmują drugie miejsce po zatruciach, wypadkach i urazach. Dlatego stanowią istotny problem w medycynie wieku rozwojowego. Właśnie dlatego organizatorzy tegorocznej akcji zdecydowali o przekazaniu dochodu z kwesty na taki właśnie cel.

W niedzielę tradycyjnie do akcji przyłączyła się gmina **BOCHNIA**. Podczas XVII edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, 179 wolontariuszy tworzących sztab gminy Bochnia, zebrali dokładnie 53 702 84 zł. Finałowy koncert towarzyszący akcji zorganizowano w Proszówkach. Na scenie

przy pływalni najpierw zaprezentowali się najmłodszy adept rocka – zespół Szkoła Rocka a później zagrały Brathanki. Zespół, który obchodzi w tym roku 10-lecie swojego istnienia, do czerwoności rozgrzał zmarzniętą lecz licznie przybyłą publiczność i wolontariuszy. Równocześnie podziwiać można było popisy akrobacyjne paralotniarzy z Poznania, wielkie ciężarówki wyścigowe Andrzeja Świągosta a także ojeżdżać okolicę z „bochanią gniazda”, ustawionego dzięki uprzejmości Powiatowej Straży Pożarnej w Bochni.

Na koniec w Proszówkach, wystrzelono światło do nieba. – Bardzo dziękuję wo-

Rekordowa Łapczyca

Przy Sztapie w Łapczycu najlepiej wypadła grupa z Zespołu Szkół w Kobylu, która kwestowała na południu powiatu bocheńskiego. Rekordzistką wśród nich była Magdalena Kargul z Kobyla-1217,89 zł. Pięknie wypadli także: Dominik Łagos (Słomka) – 1024,62, Paweł Mej (Baczków) – 806,86, Patrycja Strugała (Pogwizdów) – 697,25 zł

lontariuszom, którzy poświęcili wiele swojego czasu i serca dla tej akcji. Dziękuję także mu-

zykom, tym najmłodszym oraz profesjonalistom, którzy prestiżowo potraktowali swój występ. Przekazują wyrazy szacunku wszystkim mieszkańcom ziemi bocheńskiej za ich hojność i zrozumienie dla szczytnej idei – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

Pięknie wypadło także **BRZESKO**. W tym przypadku zgromadzono dokładnie 52 tysiące 14 złotych i 97 groszy. Organizatorzy akcji podkreślają, że to absolutny rekord w historii wszystkich finałów, jakie odbyły się do tej pory w Brzesku.

Podczas akcji kwestowało ok. 200 wolontariuszy, którzy zebrali do puszek blisko 40 tysięcy. Pozostałą część zgromadzono podczas licytacji złotych serduszek i innych przedmiotów przekazanych przez ofiarodawców. W tym roku wystawiono 10 złotych serduszek wykonanych w pracowni jubilerskiej Krzysztofa Wrony. Najdroższe z nich kupił Jarosław Jemioło, płacąc 1200 złotych. Za 1000 złotych nabył je przewodniczący Rady Miejskiej, Krzysztof Ojczyk. Posiadaczami złotych serduszek zostali także Stefan Drużkowski, Janusz Kusiak, Edmund Leś, Janusz Niemiec, Krzysztof Wąsik i trzech anonimowych nabywców. Podczas WOŚP wystąpili: Skafander, Deformacja i Szósta Zero Dwie oraz jako gwiazda Andrzej Rybiński. Światło do nieba, czyli pokaz ogni sztucznych, miało w tym roku bogatą oprawę.

W bocheńskim sztabie utworzonym przy Miejskim Domu Kultury kwestowało 192

wolontariuszy, których podzielono na 54 grupy. Młodzi ludzie zgromadzili w sumie 41 298, 72 zł. W mieście soli podczas koncertu WOŚP wystąpiły: grupy Szkoła Rocka, Displeasure, Maleo Reggae Rockers oraz 230 VOLT, Latające talerze i Skangur. Było także tradycyjne światło do nieba i zakończenie imprezy koncertem grupy Gutierrez.

Finałowi towarzyszyły także imprezy zorganizowane w Muzeum im. St. Fischera w Bochni oraz rajd samochodów terenowych, który przygotowali działacze Klubu Samochodów Terenowych Jedyńka.

Centrum Kultury Gminy **ŁAPANÓW** było organizatorem XVII Finału WOSP w tej gminie. Wolontariusze kwestowali w Łapanowie, Sobolowie, Cichawce i Tarnawie.

– Pobiliśmy dwa rekordy. Jednym z nich była suma wszystkich pieniędzy uzbieranych w gminie, prawie 8 tys. zł – drugi rekord to największa ilość pieniędzy zebranych w jednej puszcze 1 477,08 złotych przez Joannę Gądek. Artysty z Łapanowa wystąpili też podczas finału w Gdowie.

Najlepsi z Brzeska

Rekordzistami wśród brzeskich wolontariuszy okazali się: Patrycja Robak (1305,27 zł), Filip Herbert (1207,71 zł), Wioletta Żurek (1046,60 zł) i Magdalena Jagielska 920,73 zł).

Czekają na halę

TYMOWA jest dużą wsią, największą w gminie po Czerwcu (liczy ok. 1800 mieszkańców), ale pod względem bazy szkolno-sportowej pozostaje w tyle za wieloma wioskami powiatu brzeskiego. Budowana po wojnie i rozbudowana w latach 90. szkoła podstawowa odbiega gabarytami od nowych pawilonowych obiektów, nie ma także – co dziś jest już ewenementem – nawet małej sali gimnastycznej.

– Obecnie mamy w zespole szkół 219 dzieci – mówi dyrektorka Dorota Potoczek. – Jest dziewięć oddziałów i trochę nam ciasno. Nie mamy szkolnego boiska, dzieci korzystają z boiska wiejskiego, nie mamy też sali gimnastycznej. Hala ma być budowana w tym roku.

Jak na tak zgrzebne warunki osiągnięcia sportowe uczniów z Tymowej są zupełnie przyzwoite: w biegach przełajowych – drugie miejsce w powiecie, w piłce nożnej chłopców i dziewcząt – pierwsze miejsce w gminie, natomiast w piłce siatkowej

dziewcząt i chłopców drugie miejsce w gminie.

Szkoła współpracuje z oddziałem Caritas i organizuje liczne wycieczki – do Zakopanego, Szczawnicy, Krynicy, Krakowa, Ojcowa. Są też organizowane rajdy piesze i rowerowe – do Muchówki, do Kamieni Brodzińskiego. W tym roku 60-70 dzieci pojedzie nad morze.

Uzupełnieniem szczupłej szkolnej bazy jest świetlica wiejska, czynna codziennie od godziny 11 do 16. Jest tam stół pingpongowy, sala komputerowa, można też uczestniczyć w zajęciach kółka plastycznego. – Są takie dni, że przychodzi nawet 50 dzieci – mówi opiekunka świetlicy, Urszula Kozdrój. – Wspólnie ze szkołą organizujemy wycieczki. Ostatnio dwa autobusy wyjechały do Krynicy.

Urszula Kozdrój jest studentką psychologii ogólnej Wyższej Szkoły w Brzesku. Zamierza się specjalizować w terapii przez sztukę. **Jerzy GAWROŃSKI**

OGŁOSZENIE

0229983/00/WITWI

Ogłoszenie

w sprawie otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w 2009 r. określonych w uchwale nr XX/127/08 Rady Gminy Rzeszawa z dnia 29 grudnia 2008 r. w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy gminy Rzeszawa z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2009.

Wójt Gminy Rzeszawa

Zaprasza organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie do składania ofert na realizację zadań z zakresu kultury i kultury fizycznej. Na realizację powyższych zadań w roku 2009 przewidziano:

na kulturę kwotę 25 000 zł,

na kulturę fizyczną i sport 100.000 zł.

Termin realizacji zadań do 31.12.2009 r.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy (pok. nr. 18), w terminie do 9.02.2009 do godz. 9.00 na dzienniku podawczym Urzędu Gminy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 lutego 2009 r. o godz. 9.15. Wszelkie informacje dotyczące konkursu oraz składania ofert uzyskać można w siedzibie

Urzędu Gminy, ul. Długa 21, 32-765 Rzeszawa, w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz wtorki od godz. 7.00 do 15.00 telefonicznie (014) 685-86-00 wew. 37 lub na stronie internetowej www.rzeszawa.pl

Wójt

Józef Słonina

OGŁOSZENIE

0215619/00

Producent
najwyższej jakości
wyrobów
ceramicznych
od 1889 roku.

ZAKŁAD CERAMICZNY
BIELOWICE

ZAKŁAD CERAMICZNY BIELOWICE Sp. z o.o.
33-306 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
tel. 0-18 449 67 30, fax. 0-18 449 67 67

www.bielowice.pl

e-mail: ceramika@bielowice.pl

**NASZE CENY I JAKOŚĆ
ZAMURUJĄ KAŻDEGO!!!**



PUSTAKI: szczelinowy Max-220 • WPUST - WYPUST • MAX • U
CEGLY: modułarna 10, modułarna 13, kratówka K-3,
dziurawka, pełna. Kształtka wentylacyjna

WOKÓŁ NAS

Ksiądz kapitan Mateusz

► Mateusz Hebda jest kapelanem pomocniczym przy Urzędzie Prezydenta RP

Renata Skórnióg

Nietypowy to kapłan. Często chodzi w mundurze wojskowym i lubi skoki spadochronowe. Ma tytuł Skoczka Wojsk Powietrznodesantowych.

– Lubię trochę polatać i poskakać z samolotów i śmigłowców. Jak każdy żołnierz staram się trzymać formę, by każdego roku na dobrą ocenę zaliczyć zajęcia wychowania fizycznego. Niekiedy z żołnierzami i kolegami wychodzimy na kręgielnię. Ostatnio zacząłem też jeździć konno. To dopiero początki, ale myślę, że będzie dobrze. Od pewnego czasu dla relaksu wróciłem do hobby z dzieciństwa, to znaczy założyłem trochę większe akwarium – mówi z uśmiechem pochodzący z Brzeska ksiądz kapitan Mateusz Hebda, Ksiądz kapelan pomocniczy przy Urzędzie Prezydenta RP, kapelan Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego i wikariusz Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.

– Kiedy odbywałem swój pierwszy skok na spadochronie, Bryze, czyli mały samolot transportowy pilotowała pani porucznik, moja późniejsza koleżanka i „parafianka” z 12 Eskadry Lotnictwa Transportowego. Wtedy po wylądowaniu chłopaki w brygadzie mówili, że kiedy kapelan się dowiedział, iż samolot pilotuje kobieta, wolał wyskoczyć, niż czekać na lądowanie – opowiada ks. kapitan.

Akurat źle trafili, bo ta pani porucznik jest doświadczonym i bardzo dobrym pilotem. – Nie boję się latać niezależnie od tego, kto siedzi za sterami, a szczególnie gdy się jest z 12 Eskadry Lotnictwa Transportowego z Balic, gdzie też miałem zaszczyt być kapelanem – mówi duchowny.

Ksiądz Mateusz przyszedł na świat w 1976 roku w Tarnowie.



Ksiądz Mateusz często chodzi w mundurze wojskowym i uwielbia skoki spadochronowe

Do szkoły podstawowej uczęszczał początkowo w Łysej Górze, a później w Brzesku. W 1995 roku ukończył brzeskie Technikum Zawodowe w Zespole Szkół Ekonomicznych. W latach 1995-1999 odbywał studia teologiczne w Tarnowskim Seminarium Duchownym, lecz przerwał je, by od kwietnia 2000 roku odbyć roczną służbę wojskową: w Babimoście koło Zielonej Góry, później Centrum Szkolenia Młodszych Specjalistów Logistyki, gdzie otrzymał prawo jazdy kategorii C, w Górnej Grupie koło Grudziądza oraz w tzw. jednostce liniowej w Sandomierzu. Później kontynuował studia teologiczne w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Tam należał do grupy alumnów Ordynariatu Polowego Wojska Pol-

skiego jako kandydat na kapelana wojskowego.

Czwartego maja 2003 roku z rąk biskupa Piotra Jereckiego przyjął święcenia diakonatu w kościele seminaryjnym pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny i Józefa Oblubieńca Bogarodzicy w Warszawie. 30 maja 2004 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk księdza biskupa gen. dyw. Sławoja Leszka Głódzia w Katedrze Wojska Polskiego w Warszawie. 31 maja 2004 roku rozpoczął posługę duszpasterską w parafii wojskowej pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Pokoju w Bydgoszczy jako kapelan X Szpitala Wojskowego i Jednostek Sił Powietrznych w Bydgoszczy.

Od 24 marca 2005 roku pracował jako kapelan 6 Brygady Desantowo-Szturmowej i kapelan Garnizonu Balice oraz

wikariusz parafii wojskowej pod wezwaniem św. Agnieszki w Krakowie.

Następnie od 10 września 2006 roku rozpoczął posługę duszpasterską jako wikariusz w parafii Katedry Polowej WP, kapelan Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego w Warszawie, a od 10 listopada 2006 roku już jako kapelan przy Urzędzie Prezydenta RP w Warszawie.

Ks. kapitan twierdzi, że jest związany z Brzeskiem. – Spędziłem tu najpiękniejsze lata, kiedy byłem uczniem szkoły podstawowej i średniej – wyznaje. Tu mam rodzinę, przyjaciół i kolegów. Brzesko jest moim miastem, choć muszę przyznać, że ostatnio trochę rzadziej tu bywam – zaznacza.

Na swojej życiowej drodze spotykał ludzi, którzy wywarli na niego pozytywny wpływ.

– Nawet ci, z którymi się nie zgadzałem, też wnieśli coś dobrego i ciekawego – wspomina. Ważne, aby nikogo nie ignorować.

– Aby być w takiej placówce, po prostu trzeba być księdzem – opowiada ks. Mateusz. Jak każdy ksiądz, trafiłem tu dekretem ks. biskupa.

W parafii, gdzie pracuje, jest czterech księży – ksiądz proboszcz i trzech wikariuszy.

– Należy ona do personalnych, nie terytorialnych, więc trudno określić liczbę parafian – mówi. – Obejmuje po prostu wszystkie jednostki warszawskie oraz urzędy wojskowe. Przy Urzędzie Prezydenta RP to jest ks. prałat Roman Indrzejczak i ja – wyznaje. – Ks. kapitan w niedziele odprawia mszę świętą w kaplicy w jednostce o godzinie dziewiątej, a później ma zwykłe obowiązki

jak każdy ksiądz. Od czasu do czasu, jeśli nie ma drugiego kapelana, odprawia też mszę świętą w kaplicy Pałacu Prezydenckiego.

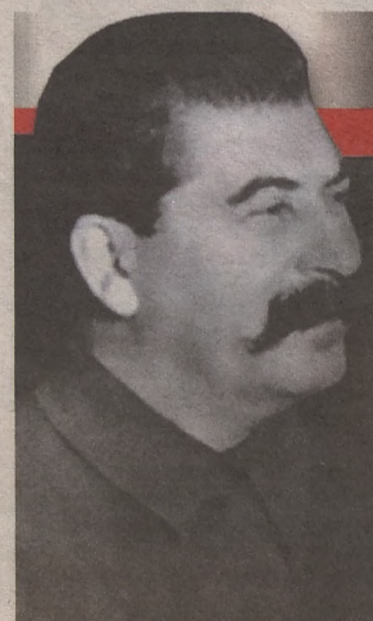
– Moja praca jest troszkę inna, gdyż po pierwsze nie katechizuję w szkole, a większość moich obowiązków jest skupiona w jednostce, w której posługuję – wyjaśnia. – W Bydgoszczy głównym miejscem mojej pracy był szpital i jednostka. Kiedy służyłem w Krakowie, więcej bywałem z żołnierzami na poligonach, ćwiczeniach oraz na skokach. Obecnie charakter mojej jednostki sprawia, że większość czasu to uczestnictwo w różnych uroczystościach państwowych, patriotyczno-religijnych i praca w parafii oraz w Kancelarii Prezydenta RP.

Ksiądz Mateusz zdobywał stopnie wojskowe. Każdy awans wiązał się ze zmianą jego miejsca posługi. Po studiach i święceniach kapłańskich został podporucznikiem. Po przyjęciu do Krakowa uzyskał porucznika, a kapitanem został, będąc już w Warszawie.

Teraz marzy o tym, aby mieć więcej czasu. Chciałby też szybko ukończyć studia doktorskie.

– Moja praca jest ciekawa – opowiada. – Nieco męczy mnie tylko przebywanie w tak dużym mieście, jakim jest Warszawa. Zajęcia z żołnierzami są interesujące. Z tymi ludźmi trzeba po prostu być. W kościele, ale też i koszarach, czasem na pielgrzymce, wycieczce, poligonie, a nawet na placu musztry. Należy znać rzemiosło, którym się zajmują. Bo gdyby zdarzyła się taka potrzeba, to głupio nie umieć iść w defiladzie – mówi z uśmiechem.

Jak każdy oficer w batalionie muszę też trochę umieć władać szabłą. Ale najważniejsze to słuchać, być otwartym na ich problemy i mieć zawsze dla nich czas. Po prostu być księdzem do dyspozycji.



Już 19 stycznia trzeci film z serii na VCD

05.01 CHURCHILL, 12.01 HITLER, 19.01 STALIN, 26.01 ROOSEVELT, 02.02 ROMMEL, 09.02 GOERING

OBLICZA WŁADZY

II WOJNA ŚWIATOWA

JÓZEF STALIN

Godzinie nowej soboty
POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska

Cena z gazetą
5,99

WOKÓŁ NAS

Czas pokaże

► Czy Joanna Solak jest przewodniczącą?



Joanna Solak od samego początku przekonywała do swoich racji

Małgorzata Więcek-Cebula

W ciągu kilku najbliższych miesięcy będzie wiadomo, czy Joanna Solak mogła być odwołana z funkcji przewodniczącej Rady Powiatu, czy też nie.

O tym, że doszło do tego bezprawnie, przekonuje sama zainteresowana. Innego zdania jest jednak większość radnych, którzy podjęli uchwałę w tej sprawie. Ten dokument był podstawą do złożenia kilka dni temu skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Joanna Solak przewodniczącą powiatu bocheńskiego została w 2006 roku zgodnie z umową polityczną.

Po kilku miesiącach koalicyjni radni uznali, że „przewodnicząca wyczerpała możliwości godnego reprezentowania Rady Powiatu oraz sprawnego organizowania jej pracy” i wystąpili z propo-

cją jej odwołania. Sesję zwołał wiceprzewodniczący – Joanna Solak mimo wniosku grupy radnych nie chciała tego uczynić.

Podczas tego posiedzenia za odwołaniem radnej głosowało 14 rajców. Grupa radnych, na których wniosek zwołano nadzwyczajne posiedzenie, zapewnia, że zwołanie sesji przez wiceprzewodniczącego w tej sytuacji było koniecznością.

Przewodnicząca nie reagowała na wniosek, który wpłynął do biura rady – zapewniał wówczas starosta powiatu bocheńskiego.

Radni zapewniali radnych, że swoje plany skonsultowali z przedstawicielami wydziału prawnego wojewody, który nie dopatrywał się w tym nic niewłaściwego. Podczas tego posiedzenia przewodniczącym wybrano radnego Ryszarda Rozenbajgiera.

Odwołana przewodnicząca nie pogodziła się z decyzją radnych.

Sesja została zwołana niezgodnie z prawem – za-

pewniała po jej zakończeniu. Po pomoc zwróciła się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ten uchylił uchwałę odwołującą przewodniczącą.

Sędziowie orzekający w tej sprawie podkreślili, że „poza wyjątkami wyraźnie przewidzianymi w ustawie sesje rady powiatu może zwoływać tylko i wyłącznie przewodniczący rady powiatu”. W tym konkretnym przypadku – sesję zwołał wiceprzewodniczący, czyli „osoba nieuprawniona”. Sąd zwrócił uwagę także na sam sposób zwołania sesji.

O posiedzeniu radni dowiedzieli się dzień wcześniej, część z nich nie otrzymała zawiadomienia o sesji zaplanowanej na następny dzień.

Z rozstrzygnięciem WSA nie zgodziła się większość radnych Rady Powiatu w Bochni.

Wyrokiem był zaskoczony także Mirosław Chrapusta, dyrektor wydziału prawnego i nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Sąd unieważnił uchwałę o odwołaniu przewodniczącej, ale nie uczynił tego w stosunku do drugiej uchwały o powołaniu nowego przewodniczącego – wyjaśnia dyrektor Chrapusta.

Ponieważ wyrok nie był prawomocny, Starostwo Powiatowe w Bochni skorzystało z możliwości odwoławczych.

Uchwałę upoważniającą do złożenia skargi kasacyjnej poparło 13 radnych, czterech było przeciwnych – jeden wstrzymał się od głosu.

Kilka dni temu do Naczelnego Sądu Administracyjnego została przesłana skarga. Rozstrzygnięcia w tej sprawie należy się spodziewać w najbliższych miesiącach.

Jeśli NSA uzna orzeczenie WSA – może być bardzo ciekawie – Radą Powiatu bocheńskiego kierować będzie wówczas dwóch przewodniczących.

Jacek Pajak

Skarga jest już w NSA



Co będzie z Joanną Solak, przewodniczącą Rady Powiatu?

Rada nie zgodziła się z wyrokiem WSA. Podstawą do wniesienia skargi kasacyjnej było odniesienie się do przepisu ustawy o samorządzie powiatowym, która w sposób jasny stanowi o tym, że nie mogą ulegać unieważnieniu uchwały powiatu, od których podjęcia minął ponad rok. Od uchwały dotyczącej odwołania pani Solak minęło 1,5 roku. Ta przyczyna proceduralna jest podstawą skargi kasacyjnej.

Jednak nie wszyscy radni byli zgodni co do tego, że składanie skargi jest dobrym rozwiązaniem...

Według mnie to jest przykład „Moralności Kalego”, według którego im gorzej, tym lepiej. Padła propozycja, by tę sprawę rozwiązać we własnym gronie. Ta koncepcja opierała się na tym, żeby RP wyraziła zgodę na uprawomocnienie się wyroku. Efektem tego byłoby przywrócenie pani Solak na stanowisko. Jednak nadal obowiązywałaby w obiegu uchwała o powołaniu na przewodniczącego Ryszarda Rozenbajgiera. Mielibyśmy wtedy przypadek klasycznej dwuwładzy. Skutkowałoby to zawieszeniem nieprawidłowo funkcjonujących organów powiatu, co, jak rozumiem, było intencją pomysłodawcy. Na takie rozwiązanie większość radnych nie wyraziła zgody.

Joanna Solak jest przekonana o słuszności wyroku. Twierdzi, że wszystkie uchwały podejmowane od czasu jej odwołania mogą być unieważnione...

Gratuluję pani radnej dobrego samopoczucia i pewności siebie. Ja nie mam śmiałości oceniać wyroku i jego konsekwencji. Każdy ma jednak prawo mieć swoje własne opinie. Rozmawiała Małgorzata WIĘCEK-CEBULA

Nasza fotointerwencja



Ostatnio w kapliczce ponownie wybito szybę

Bezkarna profanacja?

BOCHNIA. Wiele mówi się o konsultacjach społecznych ale całkowicie bez wiedzy zarządu dużego bocheńskiego osiedla Słonecznego przy ulicy Świętego Leonarda burmistrz miasta wydał zezwolenie na kolejny w tym rejonie miasta sklep z alkoholem nazwany pretensjonalnie Galerią Alkoholi, mimo że w pobliżu jest kilka sklepów z dużym asortymentem napojów alkoholowych. Na domiar złego nowa placówka jest czynna całą dobę.

Sklep mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowej, niedawno odremontowanej kapliczki. Jest ona miejscem kultu religijnego i np. co roku przy dużej frekwencji wiernych odbywają się obok niej nabożeństwa majowe. Nie pomogła nawet interwencja mieszkańców i proboszcza parafii pod wezwaniem Świętego Mikołaja.

Na domiar złego drugą w Bochni Galerię Alkoholi uruchomiono przy pętli autobusowej na osiedlu Niepodległości

Niedawno kapliczka stała się miejscem profanacji. Rozbito w niej dwie szyby. Własnym sumptem mieszkańcy osiedla Słonecznego naprawili zniszczenia i wymienili dwie szyby. Zastąpiono je szkłem zbrojonym metalową siatką. Niestety. Jak widać na zdjęciu, znów ostatnio roz-

bito szybę. Profanujący kapliczkę osobnicy, prawdopodobnie podchmieleni alkoholem, wciąż eskalują takie chuligańskie zachowania.

Po uruchomieniu całodobowej Galerii Alkoholi nasiliła się w tej części miasta ilość różnego rodzaju negatywnych zdarzeń z interwencjami strażników miejskich oraz policjantów.

Sprawę zna doskonale dzielnicowy opiekujący się tym rejonem. Pijacy swym zachowaniem przeszkadzają mieszkańcom osiedla. Alkoholowe napoje spożywają np. w przejściach do domów. Jako toalety wykorzystują okoliczne śmietniki.

Warto więc zastanowić się i przeanalizować słuszność dalszego funkcjonowania tego rodzaju sklepów.

Mieszkańców bardziej interesuje spokojne życie na swych osiedlach i skuteczne działania policjantów niż upiększanie obiektów komendy policji i nowe samochody, którymi chwalą się policyjne władze.

Na domiar złego w Bochni nie ma izby wytrzeźwień. Jakim zaś problemem w naszym mieście są ludzie nadużywający alkoholu, najlepiej świadczą ich często odnotowywany pobyt w oddziale ratunkowym powiatowego szpitala. Jan SALAMON

Trzecia część „Polska Kolekcje” już dostępna! POLSKA THE TIMES

Szukaj w kioskach wydania specjalnego

„WOJNA DOMOWA”
Odcinki 10-12 i 13-15.



Dwie płyty
tylko 3,99 zł



MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

WARTO WIEDZIEĆ

Dla dzieci

Zabawa choinkowa

BRZESKO. W sali Schroniska Młodzieżowego przy ulicy Piastowskiej jedna z brzeskich firm zorganizowała zabawę choinkową.

Impreza odbywa się cyklicznie od siedemnastu lat. Są na nią zapraszane nie tylko dzieci pracowników firmy, ale też maluchy pochodzące z uboższych rodzin z rejonu tzw. Brzezowca w Brzesku.

W zorganizowaniu balu dla milusińskich pomaga tutejszy Miejski Ośrodek Kultury, który zajął się oprawą artystyczną. Dzieci bardzo dobrze się bawiły.

Tańczyły, śpiewały i brały udział w konkursach. Imprezę uświetnił oczekiwany przez dzieci gość specjalny – święty Mikołaj, który podarował każdemu maluchowi prezent.

– W zabawie wzięły udział kilkudziesięciu maluchów – mówi Waclaw Jawor, organizator imprezy. Co roku firma robi też imprezę z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Wtedy również organizatorzy zapraszają dzieci.

– Sam pochodzę z uboższej rodziny i rozumiem tego typu problemy. Moją dewizą życiową jest powiedzenie: miej szczerę, hojne serce, a otrzymasz dwa razy więcej – dodaje organizator zabawy.

Renata Skórniak

Uczą się i zwiedzają

► Projekt, który ma pomóc młodym ludziom

Małgorzata Więcek-Cebula

Uczniowie się cieszą, a nauczyciele są dumni. Od września w Szkole Podstawowej im. Władysława Jagiełły w Zaborowie realizowany jest projekt „Nauka szansą na lepszą przyszłość” – finansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i Europejskiego Funduszu Społecznego.

– Głównym celem jest wzmocnienie atrakcyjności i podniesienie jakości oferty edukacyjnej szkoły poprzez ukierunkowanie jej na rozwój kluczowych kompetencji oraz zwiększenie zdolności uczniów do przyszłego zatrudnienia – wyjaśnia Mieczysław Chabura, dyrektor szkoły.

Chodzi m.in. o: polepszenie wyników nauki, rozwój aspiracji poznawczych, upowszechnienie dostępu do zajęć pozalekcyjnych i wychowawczych ale także wzrost aktywności dzieci i młodzieży oraz rozwój zainteresowań i umiejętności. W ramach projektu zajęcia prowadzone są w dwóch grupach. Pierwsza to spotkania ukierunkowane na rozwój, są to kółka zainteresowań: matematyczne,



Młodzi ludzie bardzo lubią zajęcia prowadzone w ramach projektu – stąd zawsze jest pełna obsada

polonistyczne, przyrodnicze, europejskie, regionalne, plastyczne, teatralne, taneczno-folklorystyczne, turystyczno-krajoznawcze, zajęcia logopedyczne i po dwa kółka języka angielskiego i informatyczne.

W drugiej grupie zajęcia to działania dydaktyczno-wyrównawcze ukierunkowane na uczniów wykazujących problemy w nauce i wychowaniu. Projekt realizowany będzie przez trzy lata. – Po trzech miesiącach wi-

dać już jednak pierwsze efekty. Uczniowie pod kierunkiem swych nauczycieli przygotowali kilka przedstawień teatralnych, jasełka bożonarodzeniowe, stroiki świąteczne, założyli hodowle roślin klasowych, zwierząt klasowych, odbyli kilka wycieczek do ciekawych miejsc w okolicy – wylicza dyrektor Mieczysław Chabura.

W grudniu zwiedzili Baranów Sandomierski: zamek i muzeum geologiczne a także wspa-

niały park. Zobaczyli także Sandomierz z zamkiem, gotycką katedrą, Domem Długosza, podziemną trasę turystyczną oraz zbrojownię. W kolejnych latach przewidziano wycieczki m.in. do Bałtowa i Krzemionek Opatowskich, Kazimierza Dolnego, Wadowic, Inwałdu i Kalwarii Zebrzydowskiej. Projekt cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem uczniów i rodziców dlatego wszystkie zajęcia mają pełną obsadę.

Ważne telefony

Policja	997
Straż pożarna	998
Pogotowie ratunkowe	999
Z komórki	112

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Bochni

ul. Krakowska 31
Ordynator: lek. med. Jarosław Gućwa
Telefony:

- Centrala telefoniczna: 014 6153400
- Gabinet ordynatora – wew. 250
- Gabinet oddziałowej – wew. 303
- SOR internistyczny – wew. 302
- SOR chirurgiczny – wew. 262

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku

ul. Kościuszki 68
● Centrala tel. 014 66 21 000
● E-mail: szpital@spzoz-brzesko.pl

Policja Bochnia,

ul. Krakowska 39.
Oficer dyżurny
014 615 22 22.
Sekretariat – 014 615 22 07
● Brzeskou. Szczepanowska 53 tel. 014 662 62 22, 014 662 63 00
fax 014 662 62 44

Straż Miejska

Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 2
● Telefon alarmowy 986
● 014 611 84 05

Straż Pożarna

● Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni,
ul. Józefa Poniatowskiego 7,
tel. 014 611 60 97

● Komenda Powiatowa PSP w Brzesku
ul. Solńskiego 16
tel. 014 686 50 10, 686 50 11,
fax 014 686 50 12.

Pogotowie energetyczne

Telefon alarmowy 991

Pogotowie ciepłownicze

Telefon alarmowy 993

Kolędy i pastorałki

ŁAPANÓW. „Koncert kolęd i pastorałek” zaplanowano na niedzielę na 18.30. Tym razem w Łapanowie. W programie imprezy przewidziano przedstawienie jasełkowe przygotowane przez młodzieżową grupę teatralną „Miraż”. Goście usłyszą także kolędy w wykonaniu grupy wokalne „Astravox”. To jednak nie wszystko dla widzów przygotowano także kilka nowych skeczy kabaretu „Zez”. Do tej imprezy młodzi artyści

z Łapanowa przygotowali się od kilku tygodni. Wszystkim bardzo zależało, aby program podobał się wszystkim.

Przed mieszkańcami Łapanowa niebawem jeszcze jedna duża impreza. To „Mikrofon dla wszystkich” Kto wystąpi w tym roku okaże się za kilka tygodni. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 stycznia. Scenariusz tegorocznego przedstawienia przygotowuje Piotr Musiał. (maw)

Wystawy, spotkania, koncerty, konkursy...

● **Spotkanie.** Kolejne spotkanie z red. Jerzym Skarżyńskim zaplanowano dziś na 18.30. Tym razem bohaterem wykładu będzie Jimi Hendrix, a właściwie James Marshall Hendrix. Czwarte spotkanie z cyklu „Ilustrowana muzyką historia rocka” organizuje Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni. Tradycyjnie wykład poprzedzony zostanie krótkim koncertem unplugged – muzyczne spożycie bocheńskich muzyków pod batutą Piotra Lekkiego na twórczość mistrza gitary elektrycznej. Wstęp wolny.

● **Wystawa.** W Miejskim Domu Kultury można obejrzeć pokonkursową wystawę „Wakacyjna wolność młodego artysty”. Autorami prezento-

wanych prac są wychowankowie Liceum Plastycznego im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu. Konkurs został zorganizowany we wrześniu ubiegłego roku. Jury wyróżniło pięciu artystów: Mateusza Kukłę, Barbarę Pospiszcil, Urszulę Wrońską, Paulinę Babiuch i Kamila Kotarbę.

● **Konkurs kolęd.** Od 31 stycznia do 1 lutego w parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku, przy ul. Głowackiego odbędzie się IV Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastorałek „O Muszle św. Jakuba”. Do udziału w konkursie organizatorzy serdecznie zapraszają solistów oraz zespoły dziecięce i młodzieżowe z całego powiatu brzeskiego.

● **Wystawa.** W bocheńskim muzeum można oglądać wystawę z okazji 170. rocznicy urodzin i 110. rocznicy śmierci Jana Matejki. Ekspozycję poświęconą temu wielkiemu artyście przygotowali pracownicy muzeum i przedstawiciele „Koryznowki” w Nowym Wiśniczu.

● **Wystawa** Prace piętnastu artystów z terenu powiatu bocheńskiego można oglądać w Galerii bocheńskiego oddziału Krakowskiego Banku Spółdzielczego. Ekspozycję zorganizowano z okazji jubileuszu 10-lecia działalności galerii. W tym czasie swoje dzieła wystawiali tu między innymi: Barbara Kumorek, Mirosław Małaca, Teresa Mrugacz. (maw)

gratka nie lada

POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska

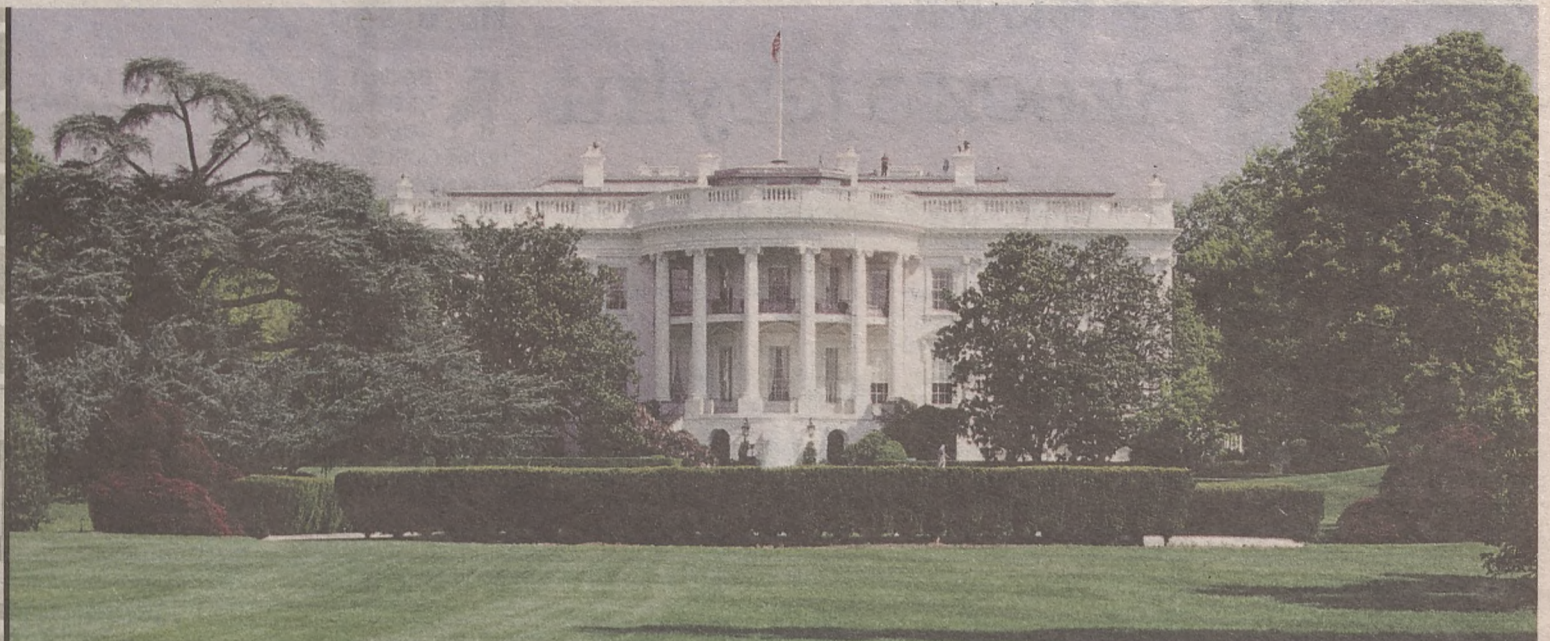
0-800
gratka
472852

Drobne ogłoszenie
przez darmowy telefon
Rachunek za drobne
darmową pocztą



Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8⁰⁰-20⁰⁰, Sob 10⁰⁰-20⁰⁰, Niedz 10⁰⁰-18⁰⁰

RELAKS



Prezydent Barack Obama rozpoczyna urzędowanie w Białym Domu

Już 20 stycznia 44. prezydent USA wraz z rodziną wprowadzi się do Białego Domu. Do dyspozycji będą mieli jedynie ułamek ze 132 pokoi, 35 łazienek oraz 28 kominków rezydencji przy 1600 Pennsylvania Avenue

Biały Dom powstawał w latach 1792–1800. Pierwszym przywódcą USA, który tam zamieszkał, był John Adams. Ale to jego następca Thomas Jefferson wprowadził zwyczaj, że prezydenci wprowadzają się

do posiadłości. Nazwa „Biały Dom” stała się oficjalna za prezydentury Theodore’a Roosevelta w 1901 r. Rezydencja przechodziła wiele transformacji. W latach 1949–1952 prezydent Truman nakazał

wyburzyć całe wnętrze i wybudować je od nowa. W 1942 r. dobudowano wschodnie skrzydło, gdzie pracuje pierwsza dama. Zachodnie skrzydło, ze słynnym Gabinetem Ovalnym, zbudowano w 1909 r.

Biuro Wiceprezydenta

Biuro Szefa Sztabu

Recepcja

Pokój im. Roosevelta

Jadalnia

Pokój Narad Gabinetu

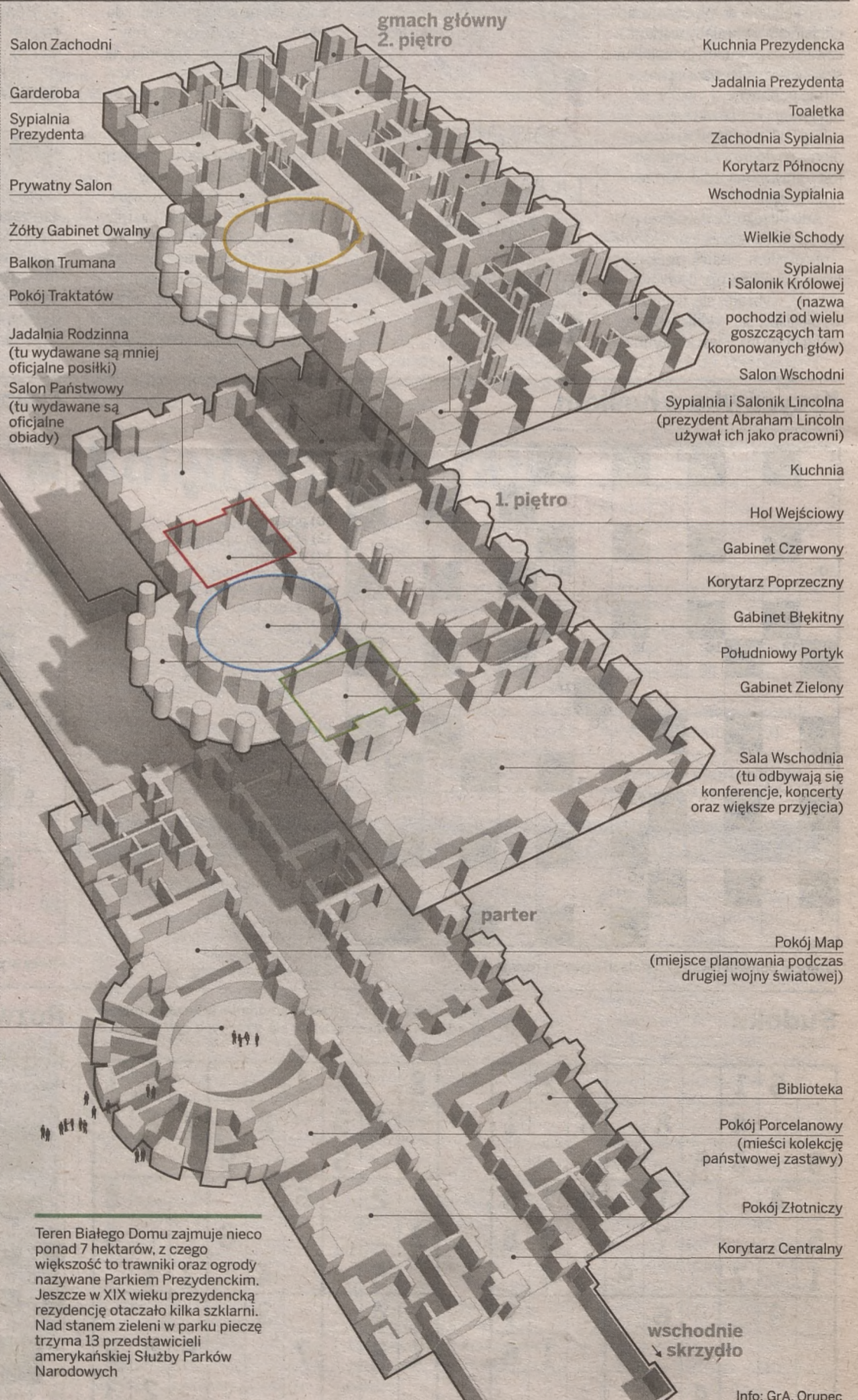


Gabinet Ovalny

Istniejący w tej postaci od 1929 r. Gabinet Ovalny we wtorek stanie się tradycyjnym biurem prezydenta Baracka Obamy. To szczególne miejsce. Każdy przywódca USA wybiera do niego nowy wystrój, a w szczególności dywan, który jednak zawsze przedstawia pieczęć prezydenta. Pozostaje tylko biurko zbudowane z wraku brytyjskiej fregaty „HMS Resolute”

Pokój Przyjęć Dyplomatycznych

Kiedyś służba polerowała tu srebra, dziś wita się tu dygnitarzy. Znajdujące się w owalnym pomieszczeniu meble i przedmioty są przykładami rzemiosła amerykańskiego z przełomu XVIII i XIX wieku. Będąca panoramą tapeta, zatytułowana „Pejzaż Ameryki Północnej” została wybrana przez Jacqueline Kennedy w 1961 roku



Teren Białego Domu zajmuje nieco ponad 7 hektarów, z czego większość to trawniki oraz ogrody nazywane Parkiem Prezydenckim. Jeszcze w XIX wieku prezydencką rezydencję otaczało kilka szklarni. Nad stanem zieleni w parku pieczęć trzyma 13 przedstawicieli amerykańskiej Służby Parków Narodowych

PORADNIK

Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

Rubrykę redaguje **Józefa Piotrowska-Strigl**



FOT. LUDWIK KOSTUS

Tak. Od tego roku pracodawca ma obowiązek udzielić dłuższych urlopów macierzyńskich. Matce, która urodzi jedno dziecko, należy się 20 tygodni (dotychczas było 18), na dwojaczki – 31 tygodni (było 28), na trojaczki – 33 tygodnie (było 28), na czworaczki – 35 (było 28) i na pięcioczki lub więcej dzieci – 37 tygodni (było 28).

Zrównanie praw

L.P. z Krakowa. Nie możemy mieć własnych dzieci, chcemy adoptować rodzeństwo. Czy jako rodzina zastępcza możemy liczyć na dłuższe urlopy macierzyńskie?

Tak. Od nowego roku z dłuższych urlopów macierzyńskich – udzielanych na takich samych zasadach, jakie przysługują rodzinom biologicznym – korzystać mogą również opiekunowie adopcyjni i rodziny zastępcze z wyjątkiem osób zawodowo zajmujących się dziećmi z nimi niespokrewnionymi. Nie zmieniły się granice wiekowe dziecka do kiedy należy wziąć ten urlop na nie, tj. do ukończenia przez nie siedmiu lat, a w razie np. problemów zdrowotnych i odroczenia obowiązku szkolnego – do dziesięciu lat.

Ochrona rodziców

Joanna S. Czy jest możliwe częściowe zrezygnowanie z urlopu wychowawczego i podjęcie pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy, by można było sprawować opiekę nad dzieckiem bez obawy zwolnienia z pracy?

Znowelizowana ustawa dopuszcza taką możliwość. Jeżeli pracownica lub pracownik rezygnuje z urlopu wychowawczego w celu podjęcia pracy w macierzystym zakładzie pracy w wymiarze najwyżej na pół etatu, pracodawca nie może ich zwolnić z pracy od dnia złożenia wniosku w tej sprawie do dnia powrotu do poprzedniego zatrudnienia. Rozstanie z takim pracownikiem dopuszczalne jest tylko za wypowiedzeniem z powodu upadłości zakładu lub likwidacji firmy albo w trybie dyscyplinarnym.

Pomoc z ZFŚS

Władysław P. Nasz zakład dysponuje zakładowym funduszem świadczeń socjalnych. Czy część tego funduszu możemy przeznaczyć na żłobek, z którego korzystają nasi pracownicy?

Tak, można. Środki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych wolno przeznaczyć nie tylko na dofinansowanie żłobków, ale

również przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego.

Chałupnik na chorobowym

Paweł N. Od stycznia br. jako chałupnik podlegam dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Podobno zmienił się termin oczekiwania na zasiłek chorobowy. Ile on wynosi?

Okres wyczekiwania na prawo do zasiłku chorobowego dla osób podlegających dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu (chałupnicy, indywidualni przedsiębiorcy, zleceniobiorcy) został skrócony ze 180 do 90 dni.

Okres próbny

Henryk S. Zawarłem umowę na 3-miesięczny okres próbny. Czy pracodawca może ją wcześniej rozwiązać bez podania przyczyny?

Tak. Pracodawca może ją wypowiedzieć zgodnie z przepisami kodeksu pracy z zachowaniem następujących terminów:

- trzy dni robocze – jeżeli okres próbny nie przekracza dwóch tygodni
 - tydzień – po upływie dwóch tygodni
 - dwa tygodnie – jeżeli okres próbny wynosi trzy miesiące.
- Wypowiedzenie umowy zawartej na okres próbny nie musi zawierać przyczyny zwolnienia.

Zasiedzenie

Czytelnik z Chrzanowa. Po śmierci współwłaściciela posiadłości mam kłopoty z ustaleniem prawa do jednego z lokali. Jakie są okresy zasiedzenia, które bierze pod uwagę sąd?

Jeżeli ktoś użytkuje dany lokal jako posiadacz samoistny, czyli jak właściciel, przez 20 lat, to staje się automatycznie jego właścicielem, jeżeli wszedł w jego posiadanie w dobrej wierze. Natomiast zasiedzenie po 30 latach dotyczy sytuacji w złej wierze, czyli jeżeli ktoś obejmując lokal w posiadanie wiedział, że nie jest jego właścicielem.

Opłata skarbową

Jarosław P. Czy zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach powinno być wydawane za darmo?

Nie. Za wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach lub

stwierdzającego stan zaległości, trzeba zapłacić. Każdy egzemplarz kosztuje 21 zł.

Pierwsza praca

Barbara M. Od nowego roku podjęłam swoją pierwszą pracę na pełny etat z najniższym wynagrodzeniem. Poinformowano mnie jednakże, że moja pensja przez pierwszy rok będzie niższa. Czy jest to zgodne z prawem?

Tak. Co prawda od stycznia br. minimalne wynagrodzenie za pracę w pełnym wymiarze czasu wynosi 1276 zł miesięcznie, ale w pierwszym roku pracy może być wypłacane w kwocie niższej o 20 proc., czyli wynosić 80 proc. wynagrodzenia minimalnego obowiązującego w danym roku kalendarzowym.

Wolne na ślub

Czytelniczka z Tarnowa. W grudniu ub. roku brałam ślub cywilny i wykorzystałam z tego tytułu 2 wolne dni. W marcu mamy wyznaczony termin ślubu kościelnego. Czy należą mi się z tej okazji również dwa wolne dni?

Nie. Cały limit wykorzystania urlopu okolicznościowego z okazji zawarcia małżeństwa został już wykorzystany. Pracownikowi z tej okazji należą się dwa dni, bez względu na to, czy był to ślub cywilny czy kościelny. Pozostaje tylko wzięcie pod uwagę urlopu wypoczynkowego, inny, tj. okolicznościowy, się nie należy.

Korzystniejsze

Paweł G. Od stycznia br. jestem zatrudniony na podstawie umowy o pracę na cały etat. Jeżeli w lutym podejmę studia w systemie zaocznym, to jak ZUS potraktuje ten okres, jako składkowy czy nieskładkowy?

Ponieważ okresów tych nie można dublować, ZUS przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty bierze pod uwagę okres korzystniejszy i w takich przypadkach jest to praca.

Alimenty z pensji

J. K. Czy pracodawca ma prawo potrącać mi z pensji alimenty na córkę. Co prawda zostały one zasądzone przez sąd, ale ja nie wyraziłem zgody na uszczuplenie wynagrodzenia z tego tytułu. Pracodawca nie musi liczyć się ze zdaniem pracownika w tej sprawie i może potrącać z przysługującego

mu wynagrodzenia alimenty, do których istnieje tytuł egzekucyjny, czyli zostały zasądzone przez sąd. Zanim jednak pracodawca dokona takiego potrącenia, musi wcześniej ustalić wynagrodzenie netto, czyli jego wysokość po odliczeniu zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenia społeczne i dopiero wówczas z pozostałej kwoty można potrącić zobowiązania alimentacyjne, których wysokość nie może być wyższa niż 3/5 wynagrodzenia pracownika.

Nie ma znaczenia

Kazimierz C. Pobieram świadczenie przedemerytalne. Czy przychody z umów o dzieło mają wpływ na jego zawieszenie?

Nie. Prawo do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego ulega zawieszeniu lub zmniejszeniu jedynie w przypadku osiągnięcia przychodu, od którego istnieje obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Przychody uzyskiwane z innego tytułu niż zatrudnienie, służba lub inna praca zarobkowa albo pozarolnicza działalność lub służby, które nie podlegają obowiązkowi ubezpieczeń, pozostają bez wpływu na zawieszenie lub zmniejszenie wysokości świadczeń. Są to m.in. umowy o dzieło, pożyczki, darowizny, wygrane w grach losowych.

Tylko całkowita

Renata Z. Przez 4 lata pobierałam rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Mam 55 lat. Ostatnia komisja lekarska zmieniła mi orzeczenie na częściową niezdolność do pracy. Czy to uniemożliwi mi przejście na wcześniejszą emeryturę?

Tak. Żeby kobieta mogła skorzystać z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, musi mieć 55 lat i orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy.

Wyższa odprawa

Janusz S. W moim zakładzie pracy planowane są zwolnienia grupowe. Na jakie odprawy możemy liczyć, jeżeli do tego dojdzie?

Od stycznia wzrosła wysokość maksymalnej odprawy, jaka przysługuje pracownikowi tracącemu pracę w ramach zwolnień grupowych, gdyż z 1120 do 1276 zł brutto wzrosło minimalne wynagrodzenie, od którego zależy stawka tej odprawy. Maksymalna odprawa nie może przekroczyć 15-krotności minimalnej pensji, a zatem wynosi 19.140 zł brutto.

Zamiana z urzędu

Grzegorz T. Mam przyznaną rentę z tytułu niezdolności do pracy na stałe. Za miesiąc ukończę 60 lat. Czy chcąc zamienić rentę na emeryturę muszę zwrócić się do ZUS w tej sprawie?

Nie trzeba. Osobom pobierającym rentę z tytułu niezdolności do pracy, po ukończeniu przez nie powszechnego wieku emerytalnego, wynoszącego 60 lat dla kobiet i 65 – dla mężczyzn, ZUS przyznaje emeryturę z urzędu, która przysługuje niezależnie od długości stażu ubezpieczeniowego.

Odprawa poczekania

Jerzy T. Za miesiąc przechodzę na emeryturę. Czy przysługują mi z tego tytułu odprawy otrzymane po uzyskaniu prawa do emerytury, czy po rozwiązaniu stosunku pracy? Mimo uprawnień emerytalnych, na moją prośbę, pracodawca zgodził się mnie nadal zatrudnić.

Obowiązująca od 8 stycznia br. znowelizowana ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi, że uzyskując prawo do emerytury, nie trzeba rozwiązywać stosunku pracy. Nie zmienia się natomiast zasada, że pracownikowi spełniającemu warunki do nabycia emerytury lub renty w związku z przejściem na to świadczenie należy się odprawa w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, liczonego jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Jest to świadczenie jednorazowe, zatem pracownik kontynuujący zatrudnienie otrzyma odprawę nie po uzyskaniu praw emerytalnych, ale z chwilą faktycznego rozwiązania stosunku pracy, np. po kilku latach pobierania emerytury.

Dłuższa opieka

Halina M. Stwierdzono u mnie ciążę mnogą. Czy jeżeli urodzę więcej niż jedno dziecko, mogę liczyć na dłuższy urlop macierzyński?

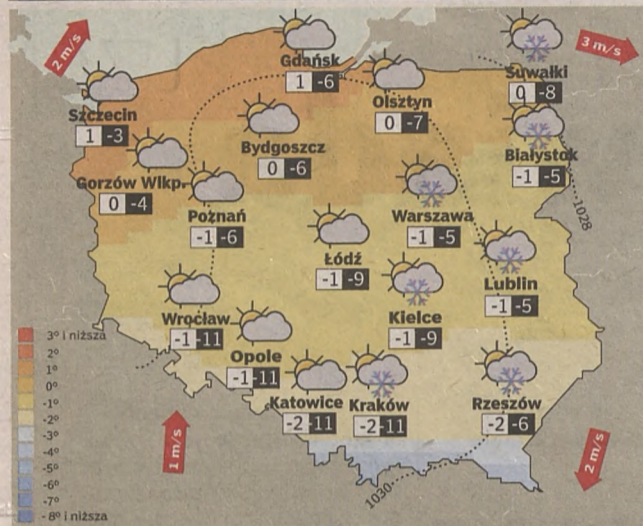
POGODA

BRZESKO -2 -8 °C

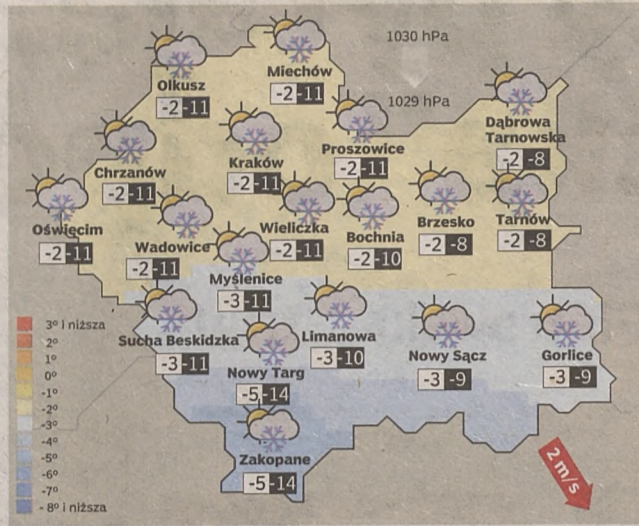


BOCHNIA -2 -10 °C

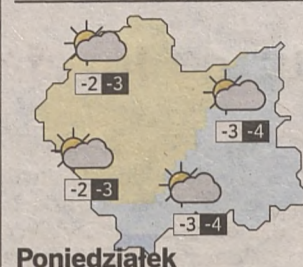
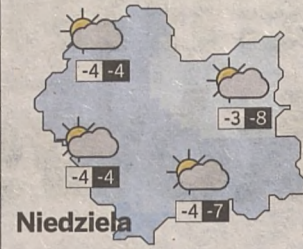
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Spod chmurki

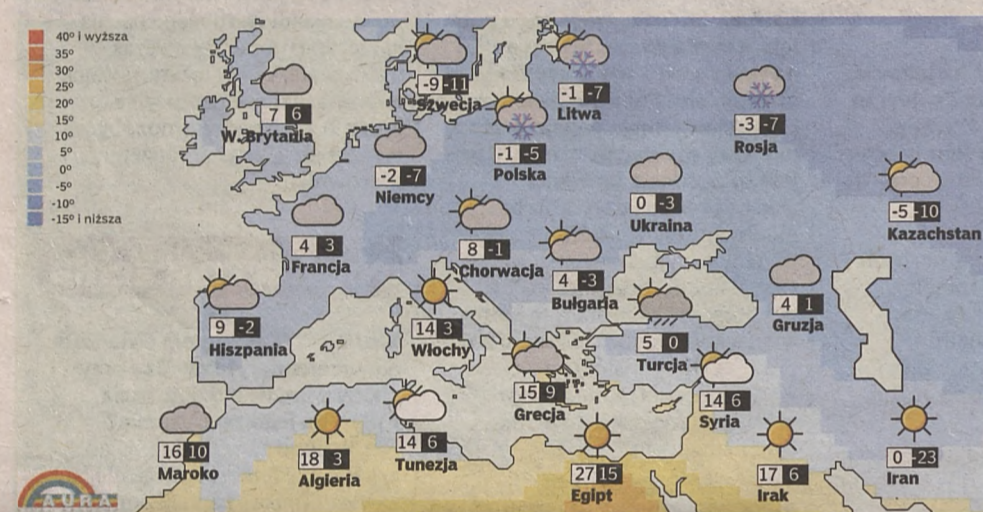


Być może niektórzy z państwa zauważyli na początku tego tygodnia świetlisty, zawierający kolory tęczy pierścien wokół słońca. To tzw. halo, zjawisko optyczne powstające, gdy słoneczne światło załamuje się na kryształkach lodu w atmosferze. Jednak w najbliższych dniach niebo nad Polską niestety się zachmurzy. Podczas weekendu spodziewamy się ochłodzenia od -1 do -6 stopni Celsjusza. W niedzielę powieje mocniejszy południowy wiatr i, zwłaszcza na zachodzie kraju, pojawią się opady deszczu ze śniegiem.



Omena Mensah, TVN Meteo

Europa



Miasto	temp. °C	Miasto	temp. °C
Amsterdam	2 0	Helsinki	-6 -9
Archangielsk	-6 -9	Innsbruck	0 -18
Astrachan	2 -1	Istanbul	13 1
Ateny	15 9	Kair	27 15
Bagdad	17 6	Kaliningrad	2 -3
Barcelona	13 11	Kijów	0 -3
Belgrad	1 -3	Kiruna	-12 -12
Berlin	-2 -7	Kiszyniów	2 -3
Berno	1 -1	Kolonia	2 0
Bordeaux	11 7	Konstanca	9 1
Bruksela	3 1	Kopenhaga	-1 -3
Budapeszt	0 -11	Koszycy	-3 -11
Bukareszt	4 -3	Lizbona	13 8
Casablanca	16 10	London	7 6
Dublin	8 4	Lubiana	-1 -13
Dubrownik	8 -1	Luksemburg	1 -1
Edynburg	7 3	Lwów	-2 -4
Glasgow	6 2	Lyon	6 -1
Haga	4 4	Madryt	9 -2
Hamburg	2 -1	Manchester	8 4
Marsylia	8 3	Sewastopol	8 0
Mediolan	0 -5	Sewilla	16 4
Mińsk	-2 -4	Skopje	1 -5
Monachium	2 -5	Smoleńsk	0 -4
Moskwa	-3 -7	Sofia	5 -3
Murzański	-6 -12	Strasburg	4 -2
Neapol	13 8	Sztokholm	-3 -6
Nikołaj	15 9	Tallin	-4 -7
Odessa	8 1	Tirana	11 2
Oslo	-9 -11	Trondheim	-6 -7
Palermo	12 6	Tunis	14 6
Paryż	4 3	Ufa	-3 -19
Perm	-2 -21	Walencja	11 6
Porto	10 1	Warna	9 0
Praga	-2 -8	Wenecja	5 -2
Prisztina	2 -4	Wiedeń	2 -4
Ryga	1 -4	Wilno	-1 -7
Rzym	14 3	Wolgograd	1 -2
Saloniki	10 -1	Zagrzeb	-1 -11
Sarajewo	1 -5	Zurych	0 -16

Krótko i ekstremalnie

Praca jak z bajki

Masz dosyć swojej pracy? Chcesz zarobić i się nie narobić? Jeżeli tak, to zostań opiekunem wyspy w Australii! Twoim obowiązkiem będzie: karmienie żółwi, dogładanie delfinów, odbieranie poczty. W sumie zajmie ci to 12 godzin w miesiącu. Pracodawca wymaga, by kandydat umiał: pływać, prowadzić elektryczny wózek i znał angielski. W zamian oferuje za pół roku pracy 70 tysięcy dolarów

australijskich, przelot oraz zamieszkanie w willi położonej nad brzegiem laguny. Gotowym do rozpoczęcia prac trzeba być od 1 lipca br. Wszystko to ma na celu wypromowanie wysp Wielkiej Rafy Koralowej.

Daily Mail

Wyspa jak Arka

Ekolodzy oceniają, że podwyższenie poziomu oceanów może do końca XXI wieku pozbawić domu 250 milionów mieszkańców Ziemi. Aby stawić czoło

temu kataklizmowi Vincent Callebaut, francuski architekt, proponuje budowę samowystarczalnych miast-ateoli. Pływające łądy zdolne pomieścić 50 tys. mieszkańców, dryfowałyby po oceanach z wiatrem i prądami.



Na środku wyspy architekt umieścił słodkowodne jezioro zbierające poddawaną recyklingowi deszczówkę, co miaoby zapewnić zaopatrzenie w wodę pitną. Energię produkowano by ze źródeł odnawialnych: słońca, wiatru oraz morskich prądów. Potrzeby żywnościowe byłyby

zaspokojone przez poletka akwakultury umieszczone pod kadłubem arki. Konstrukcja zainspirowana została budową liścia amazońskiego nenufara, Victoria Regina. Zbudowana ma być z włókien poliestrowych i warstwy dwutlenku tytanu w syntetycznej postaci, umożliwiającej pochłanianie zanieczyszczeń atmosferycznych dzięki zjawisku fotokatalizy.

Le Monde opr. ds

Marek Ponikowski Autosalon
Wizjoner z Hollywood

est Boże Narodzenie 1925 r. Larry Fisher, szef marek Cadillac i La Salle w General Motors, z rozpaczą obserwuje, jak główny konkurent Packard odbiera mu klientów. Nowy Packard Six nie tylko świetnie wygląda i doskonale jeździ, ale jest też tańszy od jego modeli. Nic dziwnego, że Fisher bacznie nadstawia ucha, słysząc, że w Hollywood tamtejszy przedstawiciel Cadillaca Don Lee nie ma najmniejszych problemów ze sprzedażą aut, a na liście jego klientów widnieją tak głośne w świecie filmu nazwiska jak wielki reżyser Cecil De Mille czy gwiazdor ówczesnych westeronów Tom Mix.

Okazuje się, że Cadillaki Dona Lee wyposażane są w należącym do niego warsztacie w specjalne nadwozia, a projekty karoserii

tworzył młody człowiek nazwiskiem Harley Earl, syn dawnego właściciela tego warsztatu. Fisher sięga po telefon i zamawia błyskawiczne połączenie z Hollywood. Bez owijania w bawełnę referuje 28-letniemu Earlowi swoją propozycję: wykonanie projektu nadwozia nowego modelu marki La Salle. „Biorę to” – lakonicznie odpowiada Earl.

W trzy miesiące później w pracowni, którą oddał mu do dyspozycji Fischer, stały cztery wykonane z drewna i plasteliny, pomalowane czarnym lakierem makiety samochodów La Salle: coupé, roadster, sedan i otwarte auto turystyczne. Praktycznie bez poprawek zaakceptowano je do produkcji w roku 1927.

Nie minął rok, a Earl był już szefem nowego działu w GM, który nazwano „Sztuka i Kolor”. Jego nominacja oznaczała praw-

dziwą rewolucję przemysłową. Earl miał bowiem wielki talent plastyczny, ale i duszę wynalazcy. To on pierwszy wpadł na pomysł, by projekty nadwozi wykonywać nie tylko na papierze, ale też w postaci trójwymiarowych brył, z wykorzystaniem specjalnej plasteliny. Do dziś, mimo fantastycznego rozwoju technik komputerowych, metody pracy wymyślone przez Earla stosują wszyscy designerzy na świecie.

To on pozbawił auto osobowe oddzielnych błotników oraz stopni i umieścił koła pod nadwoziem. On schował reflektory wewnątrz karoserii i zaprojektował samochodowe klamki, które nie przypominały już klamek w drzwiach mieszkania. On uczynił ze zderzaków integralną część nadwozia, wymyślił dwukolorowe lakierowanie, panoramiczne szyby oraz słynne „płe-

ty” na tylnych błotnikach amerykańskich krążowników szos. To także Earl – z inspiracji jednego ze współpracowników – przygotował projekt, który przyniósł GM gigantyczne oszczędności.

Chodziło o to, że każda z marek wchodzących w skład koncernu opracowywała własne modele, często różniące się tylko nieistotnymi szczegółami. Dzięki Earlowi, w całym koncernie zaczęto stosować kilka standardowych typów podwozia. Ujednolicono też wiele niewidocznych dla użytkownika części i podzespołów, co pozwalało na wydłużenie serii produkcyjnych i obniżenie kosztów.

Wśród historycznych dokonania Harleya Earla należy też wymienić zastosowanie w samochodowych testach bezpieczeństwa tzw. oscara, czyli gumowej figury ze stalowym szkieletem.



Buick Y Job – pierwszy concept car Harleya Earla z roku 1937

Dziś kolejne generacje oskarów stanowią obowiązkowe wyposażenie każdego centrum badawczego i wykorzystywane są w testach zderzeniowych zarówno przez producentów aut, jak i przez instytucje decydujące o ich dopuszczeniu do ruchu. Wcześniej Earl opracował jednolitą konstrukcję nadwozia z dachem wspartym na mocnych profilach blaszanych, który nie deformował się w razie wywrotki.

W autach koncepcyjnych, które są także pomysłem Harleya Earla, wiele lat temu pojawiły się

rozwiązania, które dopiero teraz stają się standardowym wyposażeniem samochodów osobowych – takie komputer pokładowy, podgrzewane siedzenia czy system otwierania samochodu bez kluczyka.

Harley Earl, wizjoner o posturze zawodowego gracza w futbol amerykański i o rękach artysty, odszedł z General Motors w roku 1958. W jedenaście lat później zmarł na atak serca.

Autor jest dziennikarzem TVP Gdańsk

SPORT LOKALNY

Piłkarze Okocimskiego ostro trenują

Teraz ciężko

► „Pivosze” poszukują dobrych graczy



Przygoda Piotra Kajdy (biała koszulka) z Okocimskim trwała pół roku. Zawodnik postanowił wrócić do rodzinnego Staszowa.

Andrzej Mizera

Intensywnie i często trenują przed nowym sezonem piłkarze Okocimskiego Brzesko. W najbliższą niedzielę wystąpią w turnieju halowym w Pleśnej. W zespole trwa wielkie testowanie.

„Pivosze” na dobre zapomnieli o wypoczynku. Podopieczni Jerzego Wójcika ćwiczą w najlepsze. Zajęcia mają od poniedziałku do soboty. Trenują we własnych obiektach, ale nie tylko.

– Zajęcia staram się urozmaicać. Piłkarze w ramach

odnowy biologicznej spotykają się też na basenie. Na tym etapie przygotowań szczególny nacisk kładę na przygotowanie siłowe. Styczeń to najlepszy czas do takiej pracy. Ten okres jest dla piłkarzy nużący, ale jest zarazem najbardziej wydajny. Najpierw koncentrujemy się na ciężkich treningach. Im bliżej sezonu, zawodnicy będą mieli lżejsze zajęcia – informuje Jerzy Wójcik, trener zespołu.

W Okocimskim wielkie testowanie. Wśród przymierzanych do drużyny zawodników są Kameruńczyk Alirou Nsangou ostatnio występują-

cy w Beskidzie Skoczów. Wcześniej grał m.in. w Podbeskidziu Bielsko-Biała.

Do jednego miejsca w obronie kandydują m.in. Tomasz Twardawa i Tomasz Tomasiak z Hetmana Zamość. Szansę na angaż w bramce ma Stanisław Wierzgacz ze Stali Stalowa Wola. Trener najchętniej widziałby jednak Macieja Palczewskiego z Przeboju Wolbrom, ale ten najprawdopodobniej trafi do zabierzowskiego Kmity.

W nadchodzącym tygodniu Wójcik ma przyglądać się kolejnym graczom.

– Kadre 20-osobową chciałbym mieć gotową przed wyjazdem na obóz. Interesuje nas pozyskanie czterech zawodników – na pozycję bramkarza, środkowego obrońcy, pomocnika i napastnika – mówi Wójcik.

W Okocimskim nie zobaczymy Piotra Kajdy, który z względu na zarzuty korupcyjne (z czasów występów w Koronie Kielce) rozwiązał kontrakt z drużyną. – Widzę go w zespole. Piórek sam podjął taką decyzję. Uważał, że tak będzie lepiej. Doradzałem mu inne rozwiązanie – dodaje Wójcik.

Działacze starają się o wypożyczenie Marcina Kucharzyka z Tuchovii.

W najbliższą niedzielę Okocimski zagra w turnieju w Pleśnej. Rywalizować ma m.in. z Unią Tarnów, Kolejarem Stróże, Pogórzem Pleśna i Pogorią Pogórska Wola.

BKS trenuje

Powrót Marcina Imiołka

BOCHNIA. W poniedziałek wznowili treningi piłkarze Bocheńskiego. W pierwszych zajęciach uczestniczył Marcin Imiołek. To jego powrót do BKS-u po czterech latach. Zawodnik który ostatnio występował w Górniku Wieliczka, zamierza się odbudować pod okiem Marka Kusto. Ostatnio zmagał się z kontuzjami. Z klubem jest dogadany. Czeka na rozwiązanie kontraktu. Z tym nie będzie kłopotu.

Wciąż otwartą jest sprawa przyjsia Sławomira Zubla. W tej sprawie wszystko zależy od dobrej woli działaczy Puszczy. W grę wchodzi wypożyczenie napastnika.

– W przyszłym tygodniu zaplanowaliśmy rozmowy z głównym sponsorem klubu z Niepołomic – mówi Władysław Wójcik, kierownik drużyn z Bochni.

Klub zamierza wykupić z Rylovii, wypożyczonego do tej pory, Marka Handzlika. Nieaktualne jest przejście Daniela Popieli. – Postanowił zostać w Rzemieślniku – informuje kierownik Wójcik.

Mało prawdopodobny jest powrót do Bocheńskiego Michała Stolarza czy angaż Daniela Bartkowskiego.

W najbliższą sobotę BKS zagra w turnieju halowym w Borzęcinie. 25 stycznia czekają ich podobne zmagania, ale w Ciężkowicach. 31 stycznia rozpocznie sparingi. Jego przeciwnikami będą kolejno: Czarni Kobyłe, Dunajec Zakliczyn, Unia Tarnów, Łosos Łosina Dolna, Wolania Wola Rzędzińska, Dalin Myslenice Rzemieślnik i Rylovio Ryłowa. (anmi)

Sławomir Zubel:

W BKS-ie dłużej

Coraz głośniej o Twoim powrocie do Bocheńskiego. Czy rzeczywiście jest coś na rzeczy?

Słyszałem o zainteresowaniu moją osobą nowych władz BKS-u. Do konkretów droga daleka. Najpierw w tej sprawie muszą się porozumieć z przedstawicielami Puszczy Niepołomic, której obecnie jestem zawodnikiem. Mam z nią kontrakt do końca czerwca. W grę wchodzi najprawdopodobniej wypożyczenie.

Chciałbyś ponownie zagrać w Bocheńskim?

Bardzo miłe wspominać czas spędzony w tym klubie. Fajna była atmosfera. Działacze angażowali się w wiele spraw. Teraz tam też dzieje się dużo dobrego. Zespół będzie walczył o awans do trzeciej ligi. Sportowo nie straciłbym dużo. Występując w Bochni, miałbym bliżej do rodzinnego domu. Gdyby było mi dane, wróciłbym do BKS-u z zamiarem zawiązania się na dłużej.

Do Puszczy w czerwcu odchodziłeś z dużymi nadziejami. Czy jesteś zadowolony z półrocznego pobytu w tej drużynie?

Zacząłem dla mnie fatalnie. Zaraz po przyjeździe naderwałem mięsień czworogłowy i musiałem pauzować kilka tygodni. Potem czekała mnie mozolna walka o miejsce w składzie. Łatwo nie było. W Puszczy jest bardzo wyrównana kadra. Końcówkę rozgrywek miałem lepszą. Zagrałem w pięciu meczach. Mimo że nie strzeliłem tyle bramek, co chciałem, to jednak jesień



oceniam pozytywnie. Myślę, że jak dobrze przepracuję zimę, to z formą będzie wszystko w porządku.

Wydaje mi się, że przemawia przez Ciebie niedosyt?

Tak nie jest. Zawsze gdy zawodnikowi przytrafi się kontuzja, to ciężko potem osiągnąć odpowiednią dyspozycję. Nie ukrywam, że gdy leczyłem uraz, to zaczęło się gdybanie. Myślałem, że gdybym został w Bochni, to byłoby inaczej. Od tego nic się nie zmieniło. Puszcza to dobrze zorganizowany klub. Nie zagrałem w niej tyle meczów, ile mógłbym. Zadecydowały o tym względy zdrowotne.

Sledziłeś to, co się dzieje w Bocheńskim?

Mam kontakt z chłopakami. Wszystko zmierza tam w dobrym kierunku. Przekonamy się o tym wiosną.

Kiedy ostatecznie zadecyduje się Twoja przyszłość?

To już sprawa dla prezesów, a to może potrwać. Rozmawiał Andrzej MIZERA

Orzeł Dębno bez zmian

Przyjdą juniorzy

DĘBNO. Bez wzmocnień do rundy rewanżowej, przygotowują się będzie Orzeł Dębno. Piątoligowcy treningi wznowili 15 stycznia.

„Ładować akumulatory” mają na własnych obiektach. Do ich dyspozycji będzie hala w Porąbce Uszewskiej i brzeski Orlik, ale nie tylko.

– Skorzystamy też z naszego boiska i siłowni. Raz w tygodniu odwiedzają będziemy boisko z sztuczną murawą. Tam na bardzo dobrej, a co najważniejsze równej nawierzchni, można przeciwyczyć równe warianty. Tak robi również Okocimski – mówi Robert Sakowicz, trener zespołu.

W zimie w Dębnie nie zapowiada się na wielką rewolucję kadrową. Orzeł do rozgrywek przystąpi najprawdopodobniej w takim samym składzie.

– Takie są nasze możliwości. Wzmocnienia uzależnione są od finansów. Planuję uzupełnić kadrę kilkoma juniorami. Mamy całkiem niezły ze-

spół. Chciałbym dać szansę tym chłopakom. Niech się ogrywają – dodaje Sakowicz.

Ważnym elementem przygotowań, mają być sparingi. Orzeł spotka się w nich m.in. z Okocimskim Brzesko, Polanem Żabno, Dąbrowią Dąbrowa Tarnowska czy Jadowniczanką. Testowo ma też potraktować mecz w Pucharze Polski, w którym zmierzy z Piastem Czchów.

Piłkarze wystąpią również w turniej halowym w Ciężkowicach, w przyszłą niedzielę. Dla nich takie mecze nie są niczym nowym.

– Część z moich podopiecznych występuje w rozgrywkach futsalu. Dla mnie to lepiej. Takie spotkania mogą potraktować jako jednostkę treningową – dodaje trener.

Wiosną Orzeł nie ma wielkich ambicji. Ma spisywać się nie gorzej niż jesienią. – To jest nasz główny cel. Jesteśmy w stanie go zrealizować – dodaje Sakowicz. (anmi)

Ubiegły rok był pechowy dla braci Kudrysiów

Z nadziejami na więcej szczęścia

Pechowy. Taki był 2008 rok dla bocheńskich rajdowców Sławomira i Krzysztofa Kudrysiów. Bracia mają nadzieję, że szczęście uśmiechnie się do nich w tegorocznej rywalizacji.

W 2008 roku w klasyfikacji grupy N uplasowali się na 10. miejscu. W zmaganiach kategorii N3, sklasyfikowano ich na 8. lokacie. Kurydsiowie w roku ubiegłym wystartowali w sześciu imprezach. Kłopoty zaczęły się już na pierwszej – Rajdzie Krakowskim.

– Tam urwała się nam poduszka silnika, unieruchomiło pompę wody – wspomina Sławek.

W tych zmaganiach pilotował go Przemek Zawada. Krzysztof nie miał odpowiedniej licencji. W tej roli zadebiutował w kolejnej eliminacji, Rajdzie Świdnickim.

– Taktyka była prosta spokojnie przejechać początek, zgrać się z nowym pilotem



Podczas Rajdu Cieszyńskiego też było pechowo

oraz nie uszkodzić auta. Zanołowaliśmy tam kilka dobrych czasów – dodaje Sławek.

W kolejnych imprezach Rajdach Subaru i Rzeszowskim, bocheńscy rajdowcy mieli sporo pecha. Humory poprawił im dział w Rajdzie Dolnośląskim, w którym wygrali

w swojej klasie N3. Kłopotów natomiast nie zabrakło podczas ostatniego cieszyńskiego Barbórki. A wszystko przez kaptur, poleciały cenne sekundy. Bracia nie tracą humorów. Liczą, że w najbliższym czasie będą mogli pochwalić się dobrymi wynikami. (anmi)

Piłka ręczna

Fatalna końcówka

Szczypiorniści Stalproduktu Bocheńskiego w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi pokonali we własnej hali Polonice Kielce 29:25. Po pierwszej połowie prowadzili 18:9. W ostatnim kwadransie było gorzej. Przeegrali ten fragment aż 2:9.

– Można mieć o to pretensje do zawodników. Doświadczony zespół nie może sobie pozwolić na taki przestój. Mam nadzieję że to jedynie chwila słabości – powiedział kierownik Kazimierz Bacik. (kier)

OGŁOSZENIE 0202044/00

GARAŻE BLASZAKI
3X5 I INNE WYMIARY
transport i montaż gratis.
tel.:
012/372-26-02
0600-962-279,
0660-428-745.
www.blaszaki.com.pl

TO I OWO

Kartka z kalendarza

27.01.1879 roku

urodził się w Wieliczce Stanisław Fischer, syn urzędnika skarbowego Edmunda i Marianny Knappe. Do Bochni przyjechał, gdy w miejscowym gimnazjum znalazł pracę jako nauczyciel. Uczył języka polskiego, łaciny, propedeutyki filozofii, logiki, historii i psychologii. Fischer razem z żoną zamieszkał w pięknym, okazałym, nowym domu – przy ulicy Czackiego. Dostał go w prezencie od teścia – cenionego inżyniera budownictwa wodnego. Fischerowie doczekali się czwórki dzieci. Najstarszemu z nich dali imię Tadeusz, byli jeszcze Stanisław, Anna i Wanda. Stanisław Fischer zbierał sztukę ludową. Tak zrodziła się kolekcja, którą przekazał miastu w 1957 roku. Obok dawnej rzeźby ludowej i malarstwa nie brakowało w niej starodruków, rękopisów, były też pergaminowe dokumenty staropolskie, dawne księgi żupne, pamiątki cechowe, militaria, zabytki archeologiczne. Kolekcja dała początek zbiorom bocheńskiego muzeum. (maw)

Będą walczyć o Lipnicką Gwiazdę

► Przegląd Grup Kolędniczych z Małopolski

Kilkuset kolędników zapowiedziało udział w tegorocznej edycji Przeglądu Grup Kolędniczych zaplanowanej na 25 stycznia w Domu Kultury w Lipnicy Murowanej. Wieloletnia realizacja imprezy oraz wysoki poziom prezentowanych widowisk kolędniczych wpisały ją na stałe do kalendarza działań kulturalnych w tej części Małopolski. W imprezie uczestniczą dziecięce, młodzieżowe i dorosłe grupy kolędnicze. Spośród wszystkich uczestników przeglądu wybrane grupy wezmą udział w porannej mszy św., a po jej zakończeniu w korowodzie przejadą do budynku Domu Kultury. O godz. 10 rozpoczną się pierwsze występy kolędników, które potrwać do późnych godzin popołudniowych. W jury oceniającym występy zasiądą przedstawiciele Muzeum Etnograficznego w Tarnowie oraz Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym



Kolędnicy prezentują się w pięknych, kolorowych strojach

Sączu. Komisja weźmie pod uwagę nie tylko estetykę i jakość strojów, w jakich pokazali się kolędnicy, ich umiejętności, ale także czas programu, który nie powinien przekraczać 15 minut. Na zwycięzców oprócz statuetek Lipnickiej Gwiazdy czekają atrakcyjne nagrody finansowe. Systematycznie organizowany Małopolski Przegląd Grup Kolędniczych przyczynił się do podtrzymania wielu

zwyczajów i obrzędów, a w efekcie uchronił je od zapomnienia. Spotkania najlepszych zespołów stwarzają możliwość poznania zwyczajów i obrzędów nieco odmiennych w różnych rejonach byłego województwa tarnowskiego. Przekazywanie młodym ludziom tradycji związanej z obrzędami i zwyczajami z okresu Bożego Narodzenia pozwoli przetrwać im jak najdłużej. (maw)

Fotografia tygodnia



806 złotych i 86 groszy zebrał Paweł Mej, wolontariusz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mieszkaniec podbocheńskiego Baczkowa jednak nie tylko kwestował. Aby uczcić XVII finał akcji Jurka Owsiaka 17 razy przebiegł boso wokół bocheńskiego Rynku. Paweł Mej biega od czternastu miesięcy. Wziął udział w kilkunastu maratonach i półmaratonach. Do tej pory przebiegł boso już prawie 1300 kilometrów. To, jak zapewnia, nie koniec. Jego marzeniem jest udział w europejskich imprezach biegowych. (maw)

To i owo z powiatów

Gmina Borzęcin została laureatem prowadzonego przez Związek Powiatów Polskich Rankingu Powiatów i Gmin za rok 2008. Gmina zdobyła wysoką trzynastą lokatę w kraju i czwartą w Małopolsce w kategorii gminy wiejskie, co plasuje ją w ścisłej czołówce polskich samorządów. W tym rankingu gmina w ostatnich latach zajmowała pozycje

w pierwszej setce, na ponad 2,5 tysiąca polskich gmin, i do tej pory nie była notowana w „Złotej Piętnastce”. W kategorii gminy wiejskie w pierwszej piętnastce znalazły się jeszcze trzy małopolskie gminy – Limanowa, Korzenna i Wielka Wieś. Uroczyste przekazanie dyplomów odbędzie się 2 kwietnia w Warszawie. (maw)

Zatrzymane w kadrze



Wspaniałe przedstawienie grupy kolędniczej wzbogaciło spotkanie noworoczne zorganizowane przez Halinę Muchę, szefową bocheńskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana (maw)

Czy wiecie, że...

W Woli jest szansa na pracę

Poczta Polska jest zainteresowana uruchomieniem oddziału w Woli Dębińskiej. Samorząd propozycję tę traktuje przychylnie, tym bardziej że obecność poczty oznaczałaby dla samorządu regularne dochody z tytułu najmu lokalu. Byłoby to także spore udogodnienie dla mieszkańców tej części gminy. Poczta złożyła już wstępną deklarację w sprawie uruchomienia w Woli Dębińskiej swojego punktu. Najbardziej pożądaną

lokalizacją jest budynek znajdujący się tuż przy drodze krajowej nr 4, w którym kiedyś mieścił się Urząd Gminy. W ostatnich latach obiekt wynajmowany był prywatnej firmie, która mimo rezygnacji władz gminy z kontynuowania dzierżawy nie chciała go opuścić. Sprawa trafiła do sądu, a ten nakazał eksmisję dzierżawcy. Ewentualny nowy dzierżawca – Poczta Polska – byłby dla samorządu bardziej interesującym klientem. Za wynajem zaoferował

wielokrotnie wyższą stawkę niż firma, która dotychczas korzystała z lokalu. Po stronie samorządu byłoby jednak wykonanie adaptacji obiektu zgodnie z wymaganiami poczty. O wyposażenie i wystrój wnętrza zadbałby już dzierżawca. Z tej propozycji cieszą się mieszkańcy Woli. Zdają sobie sprawę z tego, że tego typu placówka będzie potrzebowała pracowników. Jest to szansa na nowe, atrakcyjne miejsca pracy. (maw)

Czy lekarze popełnili błąd?

POTYCZKI Z TEMIDĄ. W tarnowskim Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w sprawie zaniedbań, jakich mieli się dopuścić lekarze podczas porodu dziecka w szpitalu w Brzesku.

Sąd w ramach zadośćuczynienia orzekł, iż szpital ma wypłacić rodzinie chłopca 400 tysięcy złotych lub PZU ubezpieczające placówkę – 200 tysięcy złotych (maksymalna kwota odszkodowania od jednego zabiegu). Sędziowie orzekli także od szpitala comiesięczną rentę dla chłopca w wysokości kilkuset złotych oraz ponad trzy tysiące złotych renty wyrównawczej. Wyrok nie jest prawomocny.

Wszystkie strony (PZU, szpital i rodzina) złożyły zapowiedź apelacji.

Sędziowie analizujący wydarzenia sprzed pięciu lat uznali, że lekarze z brzeskiego szpitala dopuścili się zaniedbań podczas porodu odbieranego w tej placówce. W trakcie zabiegu doszło do częściowego niedotlenienia mózgu, co spowodowało poważne zmiany i w konsekwencji kalectwo dziecka.

Na podstawie wykonanych ekspertyz sąd przyznał, że brzescy lekarze w niewłaściwy sposób monitorowali poród, nie przeprowadzili cesarskiego cięcia. W wyniku tych zaniedbań doszło do niedotlenienia

mózgu. Dziecko urodziło się słabe i wątłe. Otrzymało zaledwie trzy punkty w skali Apgara.

Wyrok nie zadowolili jednak żadnej ze stron – także rodziny, która domagała się ponad 600 tys. złotych zadośćuczynienia i 30 tys. zł odszkodowania.

O 50 tysięcy złotych oraz stałą rentę dla swojego syna Danielka walczy Krystyna Szczupak z Jodłówki. Chłopczyk urodził się z porażeniem mózgowym. Mama chłopca twierdzi, że to efekt długo wstrzymywanej akcji porodowej. Proces także toczy się przed Sądem Okręgowym w Tarnowie. (maw)

POŻEGNALI DYREKTORA



Zbigniew Żydek, dyrektor Domu Dziecka w Jasieniu, odszedł na emeryturę po 12 latach pracy na tym stanowisku. Doświadczonemu kierownikowi za długoletnią pracę podczas uroczystego spotkania powiedziano wiele osób. Dom Dziecka w Jasieniu powstał w 1947 roku. Zbigniew Żydek kierował tą placówką od 1996 roku. Wcześniej pracował m.in. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Cerekwi. Od kilku lat pełni społeczną funkcję rzecznika praw dziecka w Tarnowie, który swoim działaniem obejmuje także województwo tarnowskie. Od 1 stycznia 2009 roku dyrektorem Domu Dziecka w Jasieniu jest Anna Chwalibińska. (maw)